

UZASADNIENIE

Powodowie J. D. i B. D. wystąpili przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem, wnosząc o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...), udzielonego w walucie wymiennej z dnia 11 września 2007 r. zawartej pomiędzy stronami. Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że łącząca ich z pozwanym umowa kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 11 września 2007 r. zawiera klauzule abuzywne (a to §1 pkt 8), §5 ust. 4, §13 ust. 5 i 7 umowy). Wyeliminowanie tych zapisów skutkuje nieważnością przedmiotowej umowy, co usprawiedliwia ich żądanie wniesione w sprawie niniejszej. Powodowie jednocześnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności ww. umowy, albowiem pozostają oni w niewiedzy, co do tego, czy spłacać przedmiotowy kredyt, a jeśli tak – to w jakiej wysokości.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. nie uznał powództwa i domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie, pozwany przyznał, iż zawarł z powodami umowę kredytu szczegółowo opisaną w pozwie. Pozwany zanegował jednak roszczenia powodów, wskazując, iż rzeczona umowa kredytu nie zawiera klauzul abuzywnych. Na wypadek nie podzielenia tego stanowiska przez Sąd, pozwany zasugerował, że wyeliminowanie kwestionowanych przez powodów zapisów umowy nie powoduje jej nieważności. Możliwym jest bowiem zastąpienie ich kursem średnim (...) określanym przez NBP głównie w oparciu o treść art. 358 §2 k.c. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany bowiem akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Dodatkowo zaś pozwany Bank podnosił, że kwota kredytu mogła być wypłacona powodom tak w PLN, jak i w (...), wyłącznie zaś z uwagi na wybrany przez nich cel kredytu – wypłata nastąpiła w złotych polskich. Następnie, pozwany Bank również podnosił, iż przedmiotowa umowa dawała powodom możliwość spłaty rat bezpośrednio w walucie (...) od momentu zawarcia umowy, z pominięciem kursu sprzedaży dewiz z tabeli Banku. Pozwany Bank wskazywał następnie, iż powodowie nie posiadają interesu prawnego do wystąpienia z powództwem o ustalenie, zaś ewentualne uwzględnienie tego powództwa stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego oraz byłoby również niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złote. Pozwany zakwestionował również status konsumenta po stronie powodowej.

Następnie, na rozprawie z dnia 18 grudnia 2023 r. powodowie wskazali, że są świadomi ewentualnych skutków ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu i w dalszym ciągu podtrzymali swoje żądania z pozwu (k. 79, 80).

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie B. D. i J. D. potrzebowali środków pieniężnych na rozbudowę domku letniskowego celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, dlatego też udali się do (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (zwanego dalej Bankiem). Jako że nie posiadali oni zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w PLN, pracownik Banku zaproponował im kredyt waloryzowany kursem (...), akcentując, iż jest to kredyt najbardziej korzystny dla nich i bezpieczny pod względem finansowym. Ów pracownik wskazywał przy tym, iż kurs (...) jest bardzo stabilny, co w

powiązaniu z niskim oprocentowaniem kredytu spowoduje, że raty kredytowe będą niskie. Jednocześnie pracownik Banku poinformował, że wypłata i spłata kredytu nastąpi w walucie polskiej.

W efekcie powyższego, małżonkowie D. złożyli w Banku wniosek o udzielenie tego kredytu, zawierający oświadczenia, że: kredytobiorcy nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty kredytu złotowego; znane jest im ryzyko zmiany kursów walut obcych, stóp procentowych i poniosą to ryzyko; mają świadomość występowania dwóch rodzajów kursów waluty obcej, tj. kursu sprzedaży przy spłacie kredytu i kursu kupna przy wypłacie kredytu; w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej; zostali poinformowani, iż w rozliczeniach z umowy kredytu w walucie wymiennej zastosowanie znajdują kursy walut obcych zamieszczone w tabeli Banku. Kredytobiorcy następnie w dniu 10 sierpnia 2007 r. złożyli ponowne oświadczenia w powyższym zakresie.

Dnia 11 września 2007 r. B. D. (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako kierownik sklepu) i J. D. (posiadający wówczas wykształcenie średnie, prowadzący od 2001 r. działalność gospodarczą jako przedstawiciel handlowy, zaś adres kredytowanej nieruchomości podał w rejestrze przedsiębiorców jedynie ze względów formalnych, tj. nie wykonywał tam czynności związanych ze swoją firmą, odbierał jedynie korespondencję, zaś w okresie zarejestrowanej działalności nie wliczał w koszty rozliczenia za media związane z tą nieruchomością; działalność gospodarcza została zarejestrowana w 2001 r. w S., a gdy powodowie przeprowadzili się do kredytowanej nieruchomości – powód przeniósł również siedzibę swojej firmy) – małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) w walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy ww. kredytobiorcami a Bankiem (w tym nie negocjowano kursu (...)).

W umowie, o której mowa powyżej strony ustaliły, że Bank udziela ww. kredytobiorcom kredytu w ostatecznej kwocie 61.287,48 CHF na rozbudowę domu letniskowego przeznaczonego do całorocznego użytkowania położonego w (...), gm. B., na działce nr (...), z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb (§2 ust. 1 umowy w zw. z art. 2 ust. 1 aneksu nr (...) do umowy kredytu). Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (po kursie kupna/ sprzedaży dla dewiz – aktualna tabela kursów – obowiązujące w Banku w dniu zlecenia płatniczego) albo też w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju (po kursie kupna dla dewiz – aktualna tabela kursów – obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego) (§5 ust. 1, 3-5 umowy). Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i stanowić sumę stawki referencyjnej LIBOR 3M i stałej marży, zaś zabezpieczeniem kredytu miały być w szczególności hipoteka zwykła w kwocie 61.287,48 CHF oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 18.386,24 CHF, ustanowione na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości (§6 ust. 1 i 3, §11 ust. 1 pkt 1) i 2) umowy w zw. z art. 2 pkt VI. aneksu nr (...) do umowy kredytu). Spłata kredytu miała nastąpić do dnia 01 września 2037 r., w ratach malejących, w 01. dniu każdego miesiąca, w drodze potrącenia przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców (tj. w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz – aktualna tabela kursów). Bank jednocześnie miał wysyłać kredytobiorcom raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty (§12 ust. 4, §13 ust. 1, 3, 5 i 7 umowy). Bank ponadto mógł wypowiedzieć umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku m.in. niedokonania spłaty dwóch kolejnych rat w terminach określonych przez Bank w wysłanych do kredytobiorców dwóch kolejnych przypomnieniach (§23 ust. 1 pkt 1) umowy). Kredytobiorcy jednocześnie oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka: zmiany kursów walutowych, która będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu; stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej; poniosą to ryzyko (§30 ust. 1 pkt 1) i 2) umowy). Tabela kursów została zdefiniowana jako tabela Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku oraz na stronie internetowej Banku, natomiast

waluta wymienna to waluta inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów (§1 pkt 8) i 9) umowy).

Kredytobiorcy małżonkowie D. nie otrzymali wcześniej projektu umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór dopiero w dniu podpisania. Pracownik Banku przekonywał kredytobiorców o bezpieczeństwie waluty (...), nie wspominał przy tym o żadnym ryzyku kursowym. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił im symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu jego wzrostu, ani nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) przez Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też nie przedstawił im propozycji ubezpieczenia od wzrostu kursu (...). Spłata kredytu odbywała się w złotych i była pobierana przez Bank z konta służącego do obsługi przedmiotowego kredytu w PLN; kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Małżonkowie D. mieli jednak ogólną świadomość zmienności kursów walut obcych. Kredytobiorcy wraz z umową musieli podpisać wszystkie załączone do niej dokumenty, gdyż w przeciwnym razie nie otrzymaliby kredytu. Kredytobiorcy nie posiadali wcześniej kredytów waloryzowanych do waluty obcej (...), jednak zaufali Bankowi jako instytucji publicznej.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 19-30, 119, aneks nr (...) do umowy kredytu k. 31-33, wnioski o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 111-116, 123, oświadczenia k. 117-118, zeznania powódki B. D. k. 144 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 78v-79v, zeznania powoda J. D. k. 144 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 79v-80).

W wykonaniu umowy kredytu z dnia 11 września 2007 r., Bank przekazał na rzecz kredytobiorców małżonków D. łączną kwotę 136.070,76 zł (stanowiącą równowartość 61.287,48 CHF). Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, kredytobiorcy w okresie od 02 maja 2008 r. do 04 września 2023 r. zapłacili na rzecz Banku łącznie kwotę 148.093,75 zł (równowartość 39.997,35 CHF) tytułem rat kapitałowo-odsetkowych.

(dowód: zaświadczenie k. 34-39v, dyspozycje wypłaty kredytu k. 120-122).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, a żadna ze stron ich nie podważała. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów, gdyż pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku), strona pozwana nie przeciwstawiła zaś im żadnego dowodu. Zawnioskowany natomiast przez pozwanego dowód z zeznań świadka M. G. okazał się nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, albowiem świadek ta nie pamiętała szczegółów związanych z ową umową kredytu (k. 143v).

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych”, czy też dokumentów obrazujących wewnętrzne procedury Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych do waluty obcej wskazać z kolei należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 124).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo o ustalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Natomiast po myśli art. 385¹ §2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W przekonaniu Sądu, żądanie pozwu o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...)z dnia 11 września 2007 r. rozpatrywać należało właśnie w aspekcie przywołanych wyżej przepisów.

Wstępnie zauważyć godzi się, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym przez powodów pozwanemu Bankowi niewątpliwie przysługiwał status przedsiębiorcy. Podmiot ten udzielił bowiem powodom kredytu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (por. art. 43¹ k.c.). Z kolei powodom w ww. stosunku zobowiązaniowym, zdaniem Sądu, przysługiwał status konsumentów, gdyż kredyt zaciągnęli celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych – nie była to zatem czynność związana z ich działalnością zawodową (por. art. 22¹ k.c.). Oceny powyższej – wbrew stanowisku pozwanego – nie zmienia fakt, iż w dacie zawierania umowy kredytu powód J. D. prowadził działalność gospodarczą jako przedstawiciel handlowy, gdyż kredytowana nieruchomość nie służyła mu do prowadzenia czynności zawodowych. Powód jedynie ze względów ewidencyjnych wskazał adres kredytowanej nieruchomości w rejestrze przedsiębiorców, odbierał pod tym adresem kierowaną do niego korespondencję. W powyższym wniosku gruntuje okoliczność, iż kosztów związanych z korzystaniem z przedmiotowej nieruchomości powód nie uwzględniał w kosztach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Co więcej, działalność gospodarcza powoda została zarejestrowana w 2001 r. w S., a gdy małżonkowie D. przeprowadzili się do kredytowanej nieruchomości – powód przeniósł również siedzibę swojej firmy. Prawdziwość tych depozycji powodów nie budziła wątpliwości Sądu; podkreślić też należy, że strona pozwana pomimo kwestionowania tych depozycji – żadnego dowodu, który by je podważał nie przedstawiła.

Dalej, zauważenia wymaga, że wskazywane przez powodów jako abuzywne zapisy łączącej ich z pozwanym umowy (a to §1 pkt 8), §5 ust. 4, §13 ust. 5 i 7) nie były przez pozwanego z powodami indywidualnie uzgadniane. Z zeznań powodów wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty kredytu nie tylko środkami z rachunku bieżącego prowadzonego w walucie polskiej (...), ale także bezpośrednio w walucie, w której kredyt był denominowany oraz mogli wypłacić kredyt w walucie (...), co – jak sugerował pozwany Bank – skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli kredytobiorców. Z treści umowy bowiem nie można wywnioskować, aby rzeczywiście kredytobiorcy mogli skorzystać z takiej możliwości, gdyż wypłata kredytu i jego spłata następowały wyłącznie za pośrednictwem rachunków bankowych prowadzonych w złotych polskich, co odzwierciedla treść §5 ust. 3 pkt 2) i ust. 4 w zw. z §2 ust. 1 umowy oraz §13 ust. 1 i 7 umowy. Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwanego Bank kwestię możliwości negocjowania przez kredytobiorców kursu waluty (...) poprzez zawarcie z Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, to wskazać godzi się, że po pierwsze brak w sprawie niniejszej dowodów na to, by oferta zawarcia takowej umowy została przez Bank kredytobiorcom w ogóle złożona; po drugie zaś – nawet zawarcie przedmiotowej umowy nie mogłoby skłonić do przekonania, że kredytobiorcy mogliby z pozwanym Bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty (...). Dołączone zaś do akt sprawy niniejszej wzory umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym wraz ze wzorem potwierdzenia zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut i wykazem transakcji (k. 124) nie mogą świadczyć, że takie same zasady obowiązywały wszystkich jego klientów (w tym J. D. i B. D.). Przeciwnie stanowisko pozwanego nie znajduje poparcia w żadnym z dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej, a pamiętać należy, że – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 k.c. – ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

Rację przyznać przy tym należy powodom, że przywołane w akapicie poprzednim zapisy §1 pkt 8), §5 ust. 4, §13 ust. 5 i 7 umowy łączącej strony postępowania mają charakter abuzywny.

Rozwijając powyższą konstatację zauważyć trzeba w pierwszym rzędzie, że przedmiotowe postanowienia umowy regulują kwestię sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Stosownie do ich treści wysokość zobowiązania powodów miała być przy tym przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został przy tym opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Dostrzega Sąd przy tym, że powodowie na mocy oświadczeń zawartych we wniosku kredytowym, pismach z dnia 10 sierpnia 2007 r. oraz na mocy §30 ust. 1 pkt 1) i 2) umowy poinformowani zostali przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz, że rozumieją oni wynikające z tego konsekwencje, jak też akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje (notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwany zasad ustalania walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez pozwanego były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym). Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania te by podważył. Takie procedowanie pozwanego ocenić należy zaś jako naruszające dobre obyczaje. W powyższym wniosku gruntuja poglądy zaprezentowane przez Sąd Najwyższy choćby w wyrokach z dnia 08 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 6438/22 i z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 754/23.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby powodom na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono im, iż zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Warto przytoczyć tu pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 2022 r. w sprawie I CSK 5057/22 (podzielany przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej), zgodnie z którym „Ryzyko kursowe towarzyszące umowom kredytu (pożyczki) zawieranych na bardzo długi czas jest na tyle poważne, że jeżeli ma nim być w całości obciążony pożyczkobiorca (kredytobiorca), to niezbędne jest przedstawienie mu nie tylko danych z okresu, kiedy nie miały

miejsca zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, lecz także przedstawienie zagrożeń będących wynikiem zdarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100-200% wzrost kursu”.

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §1 pkt 8), §5 ust. 4, §13 ust. 5 i 7), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażąco naruszyły interesy powodów jako konsumentów. Przyznały one bowiem pozwanemu prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone.

Końcowo wskazać należy, że aktualnie w orzecznictwie krajowym i unijnym jednolicie przyjmuje już się, że klauzule przeliczeniowe zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej określają główne świadczenia kredytobiorcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r. w sprawie I CSK 2926/23, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 2122/23, wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18). Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Podziela jednocześnie Sąd stanowisko powodów, że omawiane zapisy umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do „Tabeli kursów” jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/ konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powodami, że kwestionowane przez nich postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, iż zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych (czemu powodowie również nie zaprzeczali w swoich zeznaniach). Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2023 r. w

sprawie I CSK 4607/22). Stąd też powoływanie się przez pozwanego na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy – nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Uznając za abuzywne zapisy §1 pkt 8), §5 ust. 4, §13 ust. 5 i 7 umowy łączącej strony postępowania, rozważyć należało skutek, jaki powyższe rodzi dla sytuacji prawnej stron postępowania, w szczególności, czy skutkiem tym jest nieważność przedmiotowej umowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 sierpnia 2023 r. w sprawie I CSK 3904/22, „w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy trzy możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Obecnie przyjmuje się za wiodącą pierwszą z zaprezentowanych powyżej możliwości.”. Sąd orzekający w sprawie niniejszej również przychylił się do przywołanego powyżej dominującego w judykaturze stanowiska. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...)) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 4936/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 października 2023 r. w sprawie I CSK 4607/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 5156/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 5380/22).

Powyższa konstatacja oznaczała niepodzielenie przez Sąd argumentów pozwanego zasadzających się na twierdzeniu, iż w realiach sprawy niniejszej należy zastąpić klauzule abuzywne regulacją z art. 358 §2 k.c. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 09 listopada 2023 r. w sprawie I CSK 3588/22 (który to pogląd Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całej rozciągłości podziela), żaden przepis prawa (w tym powołany przez pozwanego) nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. Taki tok rozumowania pozostaje też w zgodzie z orzecznictwem unijnym. Odnotować bowiem godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie też stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Rozważając zatem argumenty powodów przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez powodów i pozwanego umowa kredytu jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych przez powodów z punktu widzenia ich interesów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie w okresie od 02 maja 2008 r. do 04 września 2023 r. wpłacili na rzecz Banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łączną kwotę 148.093,75 zł (podczas gdy kwota oddana przez pozwanego do dyspozycji powodów wynosiła ostatecznie 136.070,76 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności przedmiotowej umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż zobowiązali się oni do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia aż do 2037 r., zaś kwota wpłacona przez nich tytułem rat kredytu niewątpliwie przewyższa już kwotę udostępnionego im kapitału.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt I. wyroku, uznając, iż powodowie legitymują się interesem prawnym w dochodzeniu roszczenia o ustalenie umowy, mimo że przysługuje im też roszczenie dalej idące, a mianowicie o zapłatę.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wywodzonego z nieważności umowy kredytu przywołanej w pozwie. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2037 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na ich nieruchomości, to dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z nieważności przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności, co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Podkreślenia wymaga, że zaprezentowane powyżej rozumowanie koresponduje z poglądem wyrażonym przez (...) w wyroku z dnia 23 listopada 2023 r. w sprawie C-321/22, gdzie wskazano, iż „Artykuł 7 ust. 1 dyrektywy (...) w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że: stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z ich wykładnią dokonaną w orzecznictwie, które w celu uwzględnienia wytoczonego przez konsumenta powództwa zmierzającego do stwierdzenia bezskuteczności nieuczciwego warunku w umowie zawartej z przedsiębiorcą wymagają dowodu na istnienie interesu prawnego, w sytuacji gdy uznaje się, że taki interes nie istnieje, jeżeli konsumentowi przysługuje powództwo o zwrot nienależnego świadczenia, lub gdy może on powołać się na tę bezskuteczność w ramach obrony przed powództwem wzajemnym w przedmiocie wyegzekwowania wykonania zobowiązania wytoczonym przeciwko niemu przez tego przedsiębiorcę na podstawie tego warunku.”

O kosztach procesu (pkt II. wyroku) rozstrzygnięto natomiast na podstawie art. 98 k.p.c., przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Jako że żądanie powodów zostało w całości uwzględnione, zasadnym – zdaniem Sądu – stało się obciążenie pozwanego całością kosztów procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (10.800,00 zł) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17,00 zł), co dało łącznie 11.817,00 zł. Powodowie co prawda w petitum pozwu domagali się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oddzielnie na rzecz każdego z nich – co w ocenie Sądu – nie zasługuje na uwzględnienie. Powodowie są małżonkami pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, zaś przedmiot sporu stanowi ich wspólne prawo oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej w myśl art. 72 §1 pkt 1) k.p.c. (tj. roszczenie skierowane przeciwko pozwanemu o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności zawartej przez nich umowy kredytu w całości). Zgodnie z zasadami w przedmiocie kosztów procesu, wygrywający współuczestnicy sporu przy współuczestnictwie materialnym (a z takim mamy w niniejszej sprawie do czynienia), jeśli są zastąpieni przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, otrzymują zwrot kosztów wynagrodzenia jednego adwokata (radcy prawnego) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1966 r. w sprawie I CZ 36/66). Także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 130/06, stwierdził, iż wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 §1 pkt 1) k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. W niniejszej sprawie wskazani powyżej powodowie reprezentowani byli co prawda przez różnych pełnomocników procesowych (vide: strona pierwsza pozwu k. 4), jednak Sąd uznał, iż kosztami celowej obrony były koszty tylko jednego pełnomocnika w oparciu o podane okoliczności w szczególności, iż pełnomocnicy ci wnieśli wspólny pozew, zaś zaprezentowane przez nich na rozprawie stanowiska były zbieżne.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska